

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc październ. 1,30 zł.

Krotoszyński

Województwo Krotoszyńskie
Cena ogłoszeń w tym piśmie
wych za wiersz 10 groszy.
(1-lam) lub jego miejsce
10 groszy.

Oreodownik Powiatowy

Wychodzi w środy i soboty.

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA — KROTOSZYN, UL. KOZMINSKA 2. TELEFON 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Godziny urzędowania na przejściu granicznym w Zdunach.

W czasie od 1 października 1933 r. do 31-go marca 1934 r. obowiązuje na przejściu granicznym w Zdunach czas urzędowania zarówno w dni powszednie jak świąteczne od godz. 7-mej rano do 19-tej wieczorem.

Krotoszyn, 16 października 1933 r.

Starosta powiatowy: (—) Kasprzak.

Nr. B. 28/97/33.

Zbiórka publiczna.

P. Wojewoda Poznański zarządzeniem z dnia 23 września 1933 r. Nr. B. P. I. 4/59 zezwolił na zasadzie przepisów Art. 2 Ustawy z dnia 15 marca

1933 r. o zbiorceach publicznych (Dz. U. R. P. nr. 22 poz. 162) na urządzenie publicznej zbiórki na cele Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu w czasie od 21 do 28 października 1933 r. na całym terenie Wojew. Poznańskiego.

Zbierający składki winni być zaopatrzeni w odpowiednie upoważnienie Związku, w legitymacje osobiste z fotografjami oraz w puszki opieczetowane i skonstruowane w ten sposób, aby osoba niepowołana nie mogła puszkę otworzyć bez naruszenia pieczęci wzgl. w listy składkowe, ponumerowane i poświadczone przez Starostwo Grodzkie w Poznaniu.

Krotoszyn, 16 października 1933 r.

Za Starostę powiatowy:

(—) Bonowski, asesor.

Nr. B. 32/57/33.

Dział nieurzędowy.

Z bliska i daleka.

Dnia 5 października zapadł wyrok Sądu Najwyższego, oddalający skargę kasacyjną obrońców przywódców „centrolewu”. Wyrok Sądu Najwyższego nie wywołał żadnego prawie odgłosu w szerszej opinii, która już dawno przestała się interesować losami t. zw. więźniów brzeskich. Ostateczne uprawnienie się wyroku na przywódców „centrolewu” stwierdza, iż w Polsce współczesnej nikt nie może bezmiernie szerzyć zamętu ani knuć przewrotowych spisków. Przywódcy partyni z niniejszego okresu sejmowładztwa, którzy usiłowali zapewnić dla siebie przywilej bezkarności wzorem magnatów Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, okazali się w błędzie i za błędy swoje poniosą zasłużoną karę.

Dawni przywódcy „centrolewu” z grupy ludowej postępowaniem swoim wykazują, iż niczego się nie nauczyli od czasu sławetnego zjazdu krakowskiego. Dowodem — usiłowania wywołania nowego zamętu w kraju pod szyldem Związku Zawodowego Rolników i pod hasłem podniesienia cen na produkty rolnicze. Środkiem miało być wstrzymanie dowozu przez rolników w przeciągu dwóch tygodni do dnia 6 października. Najbardziej intensywne przygotowania do strajku rozwinęło Stronnictwo ludowe w wojew. krakowskim, w szczególności wśród młodzieży i wyrostków wiejskich. Organizacja województwa BBWR. przeciwstawiła tej akcji dwanaście zgromadzeń w różnych powiatach oraz rozrzuciła ulotki przeciwstrajkowe w 26 tys.

egzemplarzy. Akcja strajku rolnego na terenie wojew. krakowskiego rozpoczęła się od znanych zajęć w Nowym Targu, gdzie komenderował sam Wincenty Witos i poseł Krzciuk. W rezultacie w N. Targu padło trzech zabitych i kilkunastu policjantów odniosło rany. Rozagitowana przez stronnictwo ludowe młodzież wiejska tu i ówdzie próbowała stosować terror. Wypadki tego rodzaju zdarzyły się w Mszawie Dolnej, Mielcu i Dąbrowie. Niektórzy przywódcy stronnictwa ludowego jawnie wyłamywali się z akcji strajkowej. Putek zajmował stanowisko krytyczne czołowy działacz stronnictwa ludowego w Limanowej Mamak potajemnie w nocy sprzedawał zboże żydowi. W pow. myślenickim niektórzy działacze stronnictwa ludowego pojawili się ostentacyjnie na targach z produktami, oświadczając drwiąco, iż gotowi są strajkować, ale dopiero w końcu października, gdy wyprzedadzą zapasy. Naogół nawet w wojew. krakowskim, na terenie najmocniej zakorzenionych wpływów stronnictwa ludowego, strajk rolny zaznaczył się w formie ostrzejszej jedynie w niektórych powiatach, jak nowotarskim, myślenickim, mieleckim, dąbrowskim. Strajk odbywał się pod hasłami politycznymi. W pow. dąbrowskim dała się nawet zanotować penetracja wpływów komunistycznych. W wojew. kieleckim dało się stwierdzić zmniejszenie dowozu żywności w Częstochowie, Iwaniskach, Stopnicy, Busku. Natomiast w pow. opatowskim, ilżeckim dowóz produktów rolniczych przekroczył nawet normy zwykłe. W woj. warszawskim dało się odczuć zmniejszenie dowozu produktów w Karczewie, w

Dobrem i Łatowięcą. W Warszawie ilość fur z produktami dowiozonymi na targi była na ogół wyższa, aniżeli w tymże okresie roku zeszłego. W wojew. łódzkim zmniejszenie dowozu dało się zauważyć w Pińczowie, w Koszycach, Ożarówie. W wojew. białostockim zauważano zmniejszenie dowozu jedynie w Godziadzu. W wojew. nowogrodzkim, poleskim, pomorskim, poznańskim, lwowskim żadnych objawów strajku niezauważono. Nagość akcje stron ludowych, prowadzoną pod szyldem Związku Zawodowego Rolników uważać należy zarówno ze stanowiska politycznego jak i gospodarczego za zupełnie chybioną. Nigdzie nie doprowadziła ona do zwyżki cen, przeciwnie, tam gdzie rolnicy powstrzymywali się przez czas pewien z dowozem produktów, następnie przywieźli je na targi w nadmiarze, co spowodowało spadek cen. Na charakter moralno-polityczny akcji strajkowej dostatecznie wskazuje fakt, że toczyła się ona w momencie, gdy całe społeczeństwo polskie skupiło się w mocnym i zgodnym wysiłku, realizującym Pożyczkę Narodową.

Pożyczka Narodowa, którą subskrybowano w kwocie ponad 324 miliony zł., gdy rozpisana była na 120 milionów zł., zapewnia równowagę budżetu państwowego również i na cały rok przyszły. Przebieg akcji subskrypcyjnej był wspaniałym świadectwem patriotyzmu oraz dojrzałości moralnej i politycznej społeczeństwa polskiego. Poza nielicznymi niekarnymi jednostkami w akcji subskrypcyjnej wzięło udział całe społeczeństwo, wszystkie jego warstwy i sfery ze światem prawniczym na czele. Co się tyczy mniejszości narodowych, to ukraińskie czynniki polityczne w Małopolsce wschodniej stanęły na gruncie negatywnym w stosunku do Pożyczki Narodowej. We zmianach prasowych prasa ukraińska tej dzielnicy dawała do zrozumienia że Pożyczka Narodowa dotyczy tylko społeczeństwa polskiego, na co wskazuje sama jej nazwa. Białorusini i Litwini częściowo poparli stanowisko Ukraińców. Jedynie tylko białoruska grupa Ostrowskiego ustosunkowała się do Pożyczki Narodowej hardziej rzeczowo. Prasa rosyjska zajęła w stosunku do Pożyczki stanowisko bardzo przychylnie. „Nasze Wremia,” z dnia 28 z. m. pisało: „My Rosjanie ścisłe jesteśmy związani we wszystkich naszych sprawach z życiem ogólnie państwowem, i dlatego musimy poprzeć Pożyczkę. Dobro Państwa jest naszym dobrem”. Wśród Niemców były wypadki subskrybowania Pożyczki ponad normę. Niewiadomo jednak, czy wszyscy Niemcy wzięli udział w akcji pożyczkowej. W każdym razie, wyraźnie negatywnego stanowiska nie zajęli.

Projekt nowej konstytucji, opracowany przez połączone grupy parlamentarne konstytucyjne B. B. W. R. nie daje spokoju prasie i działaczom opozycji. Zdają oni sobie sprawę z istoty nowej konstytucji, która raz niezawsze zatwierdzi w prawie to, co w życiu stało się już faktem: Polską nigdy już nie będzie rządziła prywatna ani warcholstwo, ani demagogia. Nowa konstytucja przypięczętuje istotną bezsilę dotychczasowych partyjnych wielmożów, raz na zawsze przekreślając możliwość powrotu dawnych, partyjnych metod rządzenia. Dlatego nie mogą z jej istotą pogodzić się przyszli polityczni skazańcy. Nie mogą jednak z tą istotą nowej konstytucji podjąć skutecznej walki w opinii publicznej, gdyż wiedzą, że walka ta byłaby przegrana. Udają tedy naiwnych, w całej prasie opozycyjnej szerzą przeróżne i zgola fantastyczne plotki na temat nowej konstytucji, zagłębiając się

w rzekome szczegóły, pomijając zaś milczeniem znane już powszechnie zasady tego projektu. Dlatego też warto przypomnieć słowa wicemarszałka Cara, jednego z głównych autorów projektu nowej konstytucji, który w wywiadzie zamieszczonym w Kurjerze Porannym (dn. 2 bm.) powiedział, że dążeniem inicjatorów projektu „było takie ujęcie podstawy ustrojowych Państwa, aby z mocną władzą państwową szarmonizować i uzgodnić wolność obywatela”.

Entuzjazm tworzy euda. Entuzjazm buduje, jednoczy, umacnia w wierze, uświadamia i daje zapal do pracy. Wie o tem opozycja. I właśnie dlatego wszelkimi siłami stara się tłumić każdy objaw entuzjazmu w Polsce nie przebiegając w metodach tej ponurej roboty.

W obliczu wielkiej rocznicy zwycięskiej Odsieczy Wiedeńskiej odbyło się w Krakowie wspaniałe święto kawalerji polskiej, wielka rewja naszej dzisiejszej potęgi, opartej w odwieczną tradycję polskiego rycerstwa. Rzecz prosta, że demonstracja ta wywołać musiała gorącą falę entuzjazmu u wszystkich co ją widzieli a przynajmniej o niej czytali. Dlatego właśnie „Gaz. Warszawska” stara się osłabić moralny wpływ tego święta, przeciwstawiając mu zgrzytliwie kłopoty gospodarcze Krakowa i jego ludności. To samo czyni „Naprzód”. Współdziałanie chrześcijańskiej i narodowej rzekomo „Gaz. Warszaw.” z antyreligijnym i międzynarodowym „Naprzodem” w gażeniu entuzjazmu polskiego jest objawem wysoce charakterystycznym i znamennym.

Dnia 1-go października odbył się w Kielcach zjazd „Zjednoczenia Młodzieży Wiejskiej” wojew. kieleckiego.

Był to pierwszy zjazd od czasu unifikacji „Siewu” i „Związek Młodzieży Ludowej” dokonanej na terenie wojew. kieleckiego w roku zeszłym.

Unifikacja, która objęła wówczas 160 kół młodzieży wiejskiej, dała wybitne rezultaty: obecnie w wojew. kieleckim istnieje 250 kół „Zjednoczenia Młodzieży Wiejskiej”. Unifikacja dała również pożądane rezultaty moralne: zanikła rywalizacja pomiędzy dwoma organizacjami.

Na zjeździe kieleckim obecnych było 220 delegatów, wojewoda kielecki J. Paciorkowski przedstawiciel Sekretariatu Generalnego i Wojewódzkiego BBWR. i inni. Z przemówień delegatów dało się odczuć zrozumienie idei przewodniej organizacji oraz gorącą chęć sprostaną zadaniom wychowania działaczy wiejskich w duchu państwowym. Na Prezesa „Zjedn. Mł. Wiejskiej” wojew. kieleckiego powołano inż. Słazka.

Około Wszystkich Świętych.

Przed laty, kiedy pszenica płaciła, a z hodowli nie wiele było pożytku i tylko dla gnoju krowy utrzymywano, było zupełnie zrozumiałem, że gdzie się tylko dało, worywano się w łąki, żeby więcej pola przyrobić. Mamy więc dzisiaj wiele takich pól, co nad łąkami rosną zawsze bujne liście buraczane, a korzenie jak patyczki — a każdy zasiew zbożowy, o ile rok nie jest wyjątkowo suchy, stale wylega i sprząta się masę wyjątkowej słomy i trochę poślada. Jest już czas najwyższy, by błąd takiej gospodarki usunąć i te wszystkie nadłakowe pasy skądinąd bogatej ziemi, obrócić na właściwy użytek, więc zamienić na łąki, bo zasiewie rajgrasu, tymotki kostrzewy z domieszką konieczyzny — aby mieć nawet trzy pokosy doskonałego siana. Toć dziś warunki się zmieniły i gdy zboża nie pla-

ca, jeszcze coś nie co do dochodu może kapnąć z hodowli. I teraz właśnie o tej zmianie czas pomyśleć i tam gdzie zasiana ozimina — na owych dolinkach nadłączonych zanotować sobie w pamięci by na wiosnę nasiać traw łąkowych. To samo się odnosi do kawałków, gdzie nie nie zasiane, tylko że tu zasiać trzeba będzie owies, a w nim trawy. Ale to nie wszystko w zakresie powiększenia zasiewów trawnych, bo znów mamy i takie łąki, gdzie na granicy wyżej położonego pola wyskakują wzgórki, których nie zaorywano, ale gdzie żaden użytkownik przy roztopach miejscami niskimi. Na takich wzgórkach najczęściej rośnie trochę stokłosy — jakichś szczecinowatych traw, a jeszcze więcej mchu. Przelatuje się tu kosą — ale pożytku nie ma. Otóż wartyby takie wzgórki teraz przeorać jak się da. Choć nie trudno zerznąć dokładnie. Przez zime ten żelazisty zazwyczaj piasek skruszeje — a na wiosnę uda się tu doskonale owies. Po owies warto będzie to zebrać na jakieś pół łokcia, czy łokieć, stosownie do wysokości wzgórza i rozmieść po sprężenie potraw na różne dolki po łące, zaś miejsce po zebranej górze, mocno pokompostować, wyorać, by w następnym roku zasiać trawy. Wtenczas wiogó tu będzie podziękować lepiej i będzie naprawdę co ciąć. Robota nie kosztowna, bez grosza wydatku z kieszeni, a dobry skutek na długie lata.

„Terol“.

Przeciwno zniechęceniu rolników.

Na skutek fali zniechęcenia ogarniające w coraz większym stopniu masy rolnicze najbardziej dotknięte skutkami kryzysu, Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych rozpoczęło akcję opracowania programu społeczno-oświatowego przystosowanego do zmienionych warunków życia wiejskiego.

W sprawie powyższej odbędzie się posiedzenie Komisji Oświatowej przy C. T. O. i K. R., która opracuje program zagadnień oświatowych i prac społeczno-wychowawczych na wsi.

„Terol“.

Pożyczka Narodowa.

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej podaje do wiadomości posiadaczy dyplomów, wydanych przez Komitety Obywatelskie Pożyczki Narodowej, iż przy wpłacaniu dalszych rat pożyczki winni zgłaszać posiadacze dyplomy do placówek subskrypcyjnych, celem umieszczenia na nich adnotacji o wpłaceniu poszczególnych rat pożyczki.

Sprawa kredytów dla rolników.

Na skutek starań Organizacji Ogrodniczych, Bank Rolny zdecydował prolongować kredyty z sum budżetowych Ministerstwa Rolnictwa dla potrzeb producentów ogrodniczych na okres od 5 do 10 lat. Okres amortyzacyjny tych kredytów wynosić będzie od 15 do 25 lat.

Prolongata będzie uskuteczniiona na podstawie indywidualnych podań, które należy przysyłać do poszczególnych Oddziałów Banku Rolnego łącznie z opinią Związku Zrzeszeń Ogrodniczych.

„Terol“.

Niepotrzebny import.

W ciągu 8 miesięcy br. w wieziono do Polski 2.570 q cebuli, oraz warzyw i owoców okopowych świeżych 7.540 q na sumę, przekraczającą 100 tys.

zł. Wartość mleka skondensowanego importowanego wyniosła 23 tys. zł. Import ten jest szkodliwy nie tylko dla rolnika polskiego, ale i całego kraju, gdyż wpływa ujemnie na bilans handlowy.

„Terol“.

MYSZY POLNE

tepi się najtaniej i najskuteczniej kulturą tyłusu mysiego polecana przez Województwo. Litr tej kultury kosztuje 5,—zł. i wystarczy na 30—50 morg. Do nabycia w

Zielonej Drogerji

KAZIMIERZA BAJERLEINA
Krotoszyn, Zduńska 6.

Kronika miejscowa.

— Zmiana lokalu. Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krotoszyna, która do tej pory swe lokum miała w Magistracie, przeniosła swe biura do większego lokalu w Rynek nr. 30 (dom p. Mądroszkiewicza) gdzie urzęduje od godz. 8 do godz. 13,30, a w soboty od godz. 8—13.

— Kino. Od wtorku i dni następne wyświetla Kino Bałtyk film o niebywałych fragmentach p. t. „NIEWOLNICA SZEJKA“. Jest to dramat w 10 aktach pełen poświęcenia i cierniowej drogi młodej księżniczki przy boku młodego oficera Legji Cudzoziemskiej.

— Wyniki Konkursu Kina Bałtyk. Na ogłoszony konkurs wpłynęło 20 rozwiązań. Z tych prawidłowo rozwiązanych były tylko dwa. 12-cie były rozwiązane dobrze, lecz tytuły filmów winny być ustawione p. g. alfabetu, co przy szaradzie sylabowej najwyraźniej podpaść musiało. Reszta ofert nie była z całkowitem uzupełnieniem. Nagrody przypadły: I. p. Gąsioriewicz, II. p. Kowalak Zygmunt, III. p. Heyna Jan, nagroda pocieszenia p. Strzelczyk Stanisław. Nagrody można odebrać przy kasie Kina Bałtyk przed rozpoczęciem seansu.

— Cyrk Metropol, który od soboty rozbił swe namioty przy ul. Kaliskiej będzie tylko jeszcze do wtorku w Krotoszynie. Dlatego też radzimy wszystkim żądnym emocji naturalnej i zdrowego śmiechu, ażeby pospieszyli na te widowiska, które artystcy z prawdziwym zaparciem siebie dają publiczności. Zmiana programu — początek o godzinie 20,30.

— Kolektura Loterii Państwowej. Tutejszy kupiec p. S. Łysiński w Ryнку otworzył w tych dniach Kolekturę Loterii Państwowej. Losy do następnego ciągnięcia są jeszcze tylko do 18 b.m. do nabycia.

— Z jarmarku. Jarmark ogólny ostatni przed gwiazdka przeszedł jak rokrocznie pod znakiem ogólnego ożywienia. Zjechała się bardzo poważna ilość jarmarczniczków. Jakkolwiek na plony rolnicze konjunktura jest nie nadzwyczajna, robiono mimo to poważne transakcje. Również na targowicy bydlęcej ruch był dość ożywiony.

Najrozmaitsze typy i typki złodziei i wydrwigraczy zrobiło również w dniu dzisiejszym najazd na Krotoszyn. Ponieważ policja przeczuwając przybycie tych gości, ściągnęła do pomocy umundurowaną policję z innych Posterunków, którzy częśc-

ojowo przeszkodzili im w ich nieciernej robocie, jednakże mimo to bardzo wielu osobom pieniądze poginęły. Do aresztu prewencyjnego osadzono do godz. 14-tej Artowicz Zofję, Michalaka Leona, Kucypera Józefa z Katowic, Sadowskiego Jana z Kalisza, Lorkowskiego Czesława z Krotoszyna, Stankiewicza Czesława z Warszawy, 12-letniego Jassmanna i 19 letniego Krawczyka Wacława oboje z Kalisza i Wolniaczka Jana z Działoszyna z gotowym warsztatem do koniczynki.

— **Piłka nożna.** W niedzielę dn. 15 b. m. odbyło się na stadionie przy dworcu spotkanie rewanżowe w piłkę nożną pomiędzy miejscowymi klubami „Astra” — „SMP”, które zakończyło się zwycięstwem „S. M. P.” w stosunku 2:1 (2:1). Gra była bardzo interesująca, lecz na parę minut przed końcem nietaktowne zachowanie się gracza „Astry”, zmusiło sędziego do wykluczenia go z boiska, a gdy ten na to nie reagował, zakończył grę w stosunku 2:1. Warto wspomnieć ambicję bramkarza „Astry”, który po przepuszczeniu dwóch goali wziął sobie to tak do serca, że w drugiej połowie zrzekł się dalszego udziału.

Odbyty przedmecz pomiędzy drugimi drużynami wspomnianych klubów zakończony został zwycięstwem SMP. w stosunku 1:0 (0:0).

— **Kronika policyjna.** W ostatnich dniach pozynają się mroźne kradzieże z włamaniem nie w pominięcie o polnych kradzieżach, które w zaskakujący sposób uprawiane są. I tak u Skrzypka Walentego skradziono 1 wieprza, do kiosku p. Gruchota przy ul. Fabrycznej włamano się znowu niewiadomo poraz który i wyniesiono większą ilość

ciukierków, czekolady, papierosów i cygar, do stolarza Toeplinga natomiast włamali się również nieznanymi sprawcy i wykradli najrozmaitsze narzędzia stolarskie, a w nocy dzisiejszej do kolejarza Paluszka Jana w Osuszy zabrali się za 2 wieprze, wagi ca. 200 kg. (4 ctn.), które na miejscu ubili i nie-spostrzeżeni przez nikogo ulotnili się.

— **Koźmin.** W nocy dzisiejszej wybuchł pożar w chlewie p. Krawiecowej przy ul. Stodolnej. Pożar został zbrodnieżą ręką z czterech stron podłożony, lecz p. K. przy pomocy sąsiadów a później Straży Pożarnej udało się go wezas zlokalizować. Dochodzenie w toku.

— **Kobylin.** Dziś w nocy o godz. 22,45 wybuchł pożar w Kobylinie, gdzie spaliła się na szkodę miasta Strażnica Miejska. Sprzęt pożarniczy zdołano wyratować. Przyczyna pożaru nie ustalona. Dochodzenia w toku.

— **Kaniew.** Dnia 16 b.m. w godzinach przedpołudniowych spaliła się doszczętnie z niewyjaśnionych przyczyn w Kaniewie na szkodę gospodarza i naczelnika Straży Pożarnej Antoniego Kocha stodoła i 2 stogi. Straty wynoszące około 12 000 zł ma pokryć ubezpieczenie. Pod koniec pożaru dostał K. uplanowanego ataku szału i począł sąsiada swego Zmyślnego okładać deską, że pozwolił na spalanie jego dobytku, a przygodnych gapiów no i strażaków obrzucał kamieniami. Zaznaczyć należy, że stodoła p. K. w ostatnich 2 latach paliła się poraz trzeci, a pożar ten przypadł właśnie w rocznicę ostatniego pożaru. Ponieważ zachodzi poważne podejrzenie zbrodniczego podpalenia, zajął się tą sprawą pan prokurator.

ZŁODZIEJ

nie ograbił

Nie powstanie

POŻAR

gdy używasz świeżych i trwałych **baterij**

które tanio kupisz u

W. JANICKIEGO

SKŁAD ROWERÓW
KROTOSZYN, Rynek 31



**Pamiętaj o tanim
ŹRÓDLE ZAKUPU!**

Materiały na ubrania, płaszcze, kapelusze, czapki, swetry i rękawiczki.

**CZAPKI GIMNAZJALNE,
SZKOLNE I KAPELUSZE**

wszystkie wielkości stale na składzie.

HAWIERSZY WYBÓR — a CENY HAWIERSZY

TYLKO LUSAR I SZYCH
KROTOSZYN, Rynek.

Licytacja.

Dnia 20-go października o godz. 10-tej przedpoł.
sprzedane zostaną drogą licytacji

1 syplalnia dębowa, kuchnia
biurko i inne rzeczy.

„Krotoszyn, Rynek 15. w podwórzu.

Km. 35/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego z siedzibą w Krotoszynie, ul. Stodowa 10/12 podaje do publicznej wiadomości, że wskutek wszczęcia egzekucji z nieruchomości położonej w Kobylinie a zapisanej w księdze wieczystej Kobylin Tom IV karta 194 na imię Karola Zapke i tegoż żony Pauliny z domu Klause wyznaczono termin opisu i oszacowania nieruchomości na dzień

3-go listopada 1933 r. o godz. 11-tej przedpołudn.

Po myśli art. 668 § 2 K.P.C. wzywam wszystkie osoby zainteresowane, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Krotoszyna, dnia 11 października 1933 r.

JÓZEF ZBORALSKI

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.